

Małek, Janusz

Wspólna obrona Prus Królewskich i Prus Książęcych na wypadek obcej agresji w latach 1525-1548 : (w świetle recesów sejmiku generalnego)

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 3-4, 349-356

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Janusz Małek

WSPÓLNA OBRONA PRUS KRÓLEWSKICH
I PRUS KSIĄŻĘCYCH NA WYPADEK OBCEJ AGRESJI
w LATACH 1525 — 1548 *
(w świetle recessów sejmiku generalnego)

Hołd pruski 1525 roku zmienił zasadniczo stosunki polityczne Prus Książęcych i Prus Królewskich. Zakończyła się polityka rewizjonizmu wobec Prus Królewskich, uprawiana przez ostatniego wielkiego mistrza krzyżackiego. W nowej konstelacji politycznej sprawą dużej wagi była obrona lenna pruskiego przed zakusami resztek Zakonu Krzyżackiego tak gałęzi niemieckiej, jak i inflanckiej. Książę Albrecht żył w ciągłej obawie przed atakiem z zewnątrz, co ostatnio bardzo dokładnie udokumentowała Antjekathrin Grassmann¹.

Obowiązek obrony lenna pruskiego spoczywał na państwie zwierzchnim, a więc Polsce. Sprawie tej poświęcił pokaźną część swego studium Stephan Dolezel². Nas interesować będzie tutaj tylko pewien aspekt zagadnienia, a mianowicie współpraca Prus Książęcych i Prus Królewskich w celu zapewnienia sobie wspólnego bezpieczeństwa. Trzeba od razu dodać, że wszystkie te akcje obronne, podejmowane zazwyczaj z inicjatywy księcia Albrechta, znajdowały oddźwięk w Prusach Królewskich tylko wtedy, kiedy uzyskiwały one co najmniej aprobatę królewską lub — co więcej — zalecenie królewskie ich realizacji.

Po raz pierwszy dyskutowano na temat wspólnej obrony obydwu części Prus podczas sejmiku na św. Michała (29 października) 1534 roku w Nowem, a więc w czasie wojny hrabskiej (1534—1536)³. 2 października 1534 roku poseł królewski, Mikołaj Działyński, przedstawił zebranym stanom Prus Królewskich instrukcję otrzymaną od Zygmunta I⁴. W związku z wojną hrabską król zarządził pogotowie wojenne na wypadek ataku na Prusy, nakazując szlachcie oraz wszystkim do tego zobowiązany, aby byli gotowi na koniach

* Artykuł ten poprzedziły tezy zawarte w książce: J. Małek, *Prusy Książęce a Prusy Królewskie w latach 1525—1548*, Warszawa 1976, ss. 72—75.

1 A. Grassmann, *Preussen und Habsburg im. 16. Jahrhundert*, Köln 1968.

2 S. Dolezel, *Das preussisch-polnische Lehnverhältnis unter Herzog Albrecht von Preussen*, Köln 1967, ss. 32—96.

3 Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Gdańsku (dalej WAP Gd.), Dz. 300/29, nr 11, f. 245—273 v.

4 WAP Gd., Dz. 300/29, nr 11, f. 255—255 v; G. Lengnich, *Geschichte der preussischen Lande, königlich-polnischen Anteils*, Bd. 1, Dantzig 1722, s. 151; Acta Tomiciana (dalej AT), t. 16/2, nr 468.

i w zbroi do popisu wojskowego. Miasta portowe Gdańsk i Elbląg winny uzbroić swoje statki i trzymać je w gotowości bojowej. Wszędzie należy wzmocnić strażę oraz poprawić umocnienia. Zwracał też uwagę stanom Prus Królewskich, iż Zakon Krzyżacki żywi agresywne plany wobec Prus Książęcych. W tej sytuacji dobrze będzie widziane przez króla, jeśli stany Prus Królewskich podejmą konsultacje z księciem Albrechtem w sprawie wspólnej obrony, gdyż zjednoczonymi siłami łatwiej będzie odeprzeć wroga. Król bowiem zamierza bronić księcia przed wszystkimi wrogami.

Na sejmik przybył również poseł książęcy, dr Jan Reinecke, którego stany Prus Królewskich wysłuchały 4 października 1534 roku⁵. Przedstawił on sytuację w Danii oraz zagrożenie Prus Książęcych ze strony Zakonu Krzyżackiego i zaapelował o zjednoczenie sił przeciwko obcej agresji.

Wpierw, w dniu 5 października 1534 roku⁶, udzielono odpowiedzi posłowi królewskiemu. Stany poinformowały króla, że zarówno Jan Luzański — wojewoda chełmiński, jak i Mikołaj Działyński — kasztelan chełmiński, poczynili już znaczne przygotowania w celu przeprowadzenia popisu wojskowego. Jednakże król powinien nakazać ostro szlachcie, aby w odpowiednim czasie i miejscu udokumentowała swoje przywileje. Na tej podstawie wszyscy zobowiązani do służby zgłoszą się na koniach i w zbroi na popis wojskowy. Przedstawiono także dalsze szczegóły związane z tym popisem. Z kolei zwrócono uwagę królowi, że miasta portowe nie są w stanie w pełni sprostać żądaniom królewskim, bowiem zbrojenia na morzu są znacznie bardziej kosztowne niż na lądzie. Elbląg zaznaczał, że obrona ich portu jest uzależniona w pewnym stopniu od przedsięwzięć obronnych księcia Albrechta. Gdańsk obiecywał umocnić port i wystawić dodatkowe strażę. W końcu stany Prus Królewskich usprawiedliwiały się, że z powodu zarazy nie przeprowadzono konsultacji z Prusami Książęcymi na temat wspólnej obrony. Spotkanie bowiem w jednym miejscu ludzi z różnych miejscowości w warunkach zagrożenia epidemią było zbyt niebezpieczne. Jednakże w razie ataku na Prusy Książęce będą one z całą swoją potęgą wspierać księcia Albrechta i na podobną pomoc ze strony księcia liczą w wypadku zaatakowania Prus Królewskich.

Tego samego dnia udzielono także odpowiedzi posłowi księcia Albrechta. W znacznej mierze była ona powtórzeniem odpowiedzi, przekazanej posłowi królewskiemu. Stany Prus Królewskich wyraziły chęć rozmów z księciem Albrechtem o wspólnych poczynaniach obronnych, co było ich zdaniem uzasadnione już treścią traktatu krakowskiego z 1525 roku⁷.

Zagadnienie wspólnej obrony obydwu części Prus znalazło się na porządku obrad sejmiku w Malborku, zwołanym na niedzielę Judica (14 marca) 1535 roku⁸. 15 marca 1535 roku poseł królewski Jan Werden przedstawił zebranym radcom Prus Królewskich odpowiednią instrukcję Zygmunta I⁹. Król polecał stanom Prus Królewskich przedyskutować sprawę kłnowań krzyżackich i lubeckich, zagrażających Prusom. Domagał się również, aby jak naj-

5 WAP Gd., Dz. 300/29, nr 11, f. 258 v — 260; G. Lengnich, op. cit., s. 153.

6 WAP Gd., Dz. 300/39, nr 11, f. 262—267 v; G. Lengnich, op. cit. (Documenta nr 65) ss. 156—159; treść tej odpowiedzi omawia G. Lengnich w swoim opracowaniu (ss. 153—154) oraz AT, t. 16/2, nr 514.

7 WAP Gd., Dz. 300/39, nr 11, f. 268—269 v; G. Lengnich, op. cit., ss. 154—155.

8 WAP Gd., Dz. 300/29, nr 11, f. 304—353 v; G. Lengnich, op. cit., ss. 155—160.

9 WAP Gd., Dz. 300/29, nr 11, f. 312 v — 315; AT, t. 17, nr 96.

śpieszniej przeprowadzić popisy wojskowe. W części tajnej instrukcji powiadał, iż posłowie duńscy proszą o pomoc pieniężną. Król chciał przekazać 4 tysiące florenów z czynszu gdańskiego i proponował 8 tysięcy florenów z podatków pruskich. Ponadto prosił, aby radcy Prus Królewskich w tej kwestii naradzili się, zdecydowali i wysłali upoważnionych posłów do rozmów z księciem Albrechtem.

W dyskusji nad instrukcją królewską zabierał głos Jan Dantyszek — biskup chełmiński, stwierdzając, że Zakon w przymierzu z Lubeką może zaatakować Prusy. Należy temu zapobiec i przekazać znaczną sumę pieniędzy królowi duńskiemu, aby nieprzyjaciele Prus spotkali się z większym oporem już w Danii. Pieniądże te należy posłać w tajemnicy, aby wrogowie nie mieli podstaw do wszczęcia kroków wojennych. Mogą oni co najwyżej posądzać o to króla polskiego, ale nie powinni mieć żadnych poszlak, że współinicjatorami tej akcji są stany Prus Królewskich. Utrzymanie Christiana III przy władzy w Danii — kontynuował Dantyszek — zagwarantuje Prusom swobodny przejazd przez Sund, tymczasem w wypadku zwycięstwa Lubeki wprowadzi się tam z pewnością różne utrudnienia.

Radcy Prus Królewskich zaaprobowali poglądy Dantyszka, natomiast wielkie miasta nie zajęły jednoznacznego stanowiska z powodu braku pełnomocnictw¹⁰. Również Jerzy Bażyński — wojewoda malborski, mówi, że wojna w Danii odbiła się niekorzystnie na sytuacji Prus. Należy przeto prosić króla polskiego, aby próbował interweniować wśród poważnionych stron¹¹. W końcu biskup Dantyszek zaproponował odłożenie dyskusji do czasu przybycia posłów z Prus Książęcych¹².

17 marca 1535 roku przybyli do ratusza malborskiego posłowie książęcy: Fryderyk Heydeck — starosta Piza i Piotr Kobersee — starosta Nidzicy¹³, którzy przedstawili tam swoją instrukcję¹⁴ z propozycją sojuszu wojskowego na zasadzie zjednoczenia sił zbrojnych. W wypadku ataku na jedną część Prus, druga ma natychmiast przyjść z pomocą. Prusy Królewskie (w tym biskupstwo warmińskie) i Prusy Książęce należy podzielić na okręgi wojskowe, które w zależności od tego, w jakim kierunku pójdzie atak, spieszyłyby sobie wzajemnie z pomocą. Porty i głębiny należy obsadzić statkami wojennymi, a miasta i zamki powinny być umocnione, obsadzone dodatkowymi strażami oraz zaopatrzone w broń i prowiant. Poza tym w każdej miejscowości należy mieć w gotowości wojsko. Książę Albrecht obiecuje Prusom Królewskim pomoc w wypadku agresji i prosi raz jeszcze o takie zapewnienie ze strony Prus Królewskich. Prosi wreszcie, aby powiadomiono go, co zamierzają zrobić stany Prus Królewskich z tymi, którzy rozpowszechniają wrogie wobec niego listy.

W dyskusji radcy Prus Królewskich złożyli deklarację, iż należąc do jednego narodu i będąc pod panowaniem jednego pana, nie mogą pozostawić i nie pozostawią w nieszczeniu księcia pruskiego (dweil wir eyn Volck und under eynem Herrn gesessen, die Fürstliche Durchleuchtigkeit nicht verlassen

10 WAP Gd., Dz. 300/29, nr 11, f. 315 v; G. Lengnich, op. cit., s. 158.

11 WAP Gd., Dz. 300/29, nr 11, f. 316 i 319—321.

12 Ibidem, f. 322.

13 Ibidem, f. 326—327.

14 Ibidem, f. 328 v — 331 v; G. Lengnich, op. cit., s. 157.

muchte noch kunte)¹⁵. Z kolei elblążanie zwracali uwagę, iż przede wszystkim muszą myśleć o własnej obronie¹⁶. Wreszcie gdańszczanie oznajmili, że Prusacy w Prusach Królewskich i Książęcych tworzą jedno ciało, podlegają jednemu panu i nie mogą w potrzebie jeden drugiego opuścić (wir alhier im Lande, das ein Corpus und unter eynem Herrn gelegen, eyner den andern im Nothen nicht vorliessen)¹⁷. Rozstrzygnięcie tej sprawy postanowiono odroczyć do następnego sejmiku, mimo że posłowie księcia prosili o podjęcie uchwały już teraz¹⁸.

18 marca 1535 roku w radzie pruskiej wznowiono dyskusję nad propozycjami księcia Albrechta, które odczytał raz jeszcze Achacy Cema — kasztelan gdański¹⁹. W dyskusji torunianie wskazywali na obowiązek służby wojskowej tylko w granicach ziemi chełmińskiej²⁰, elblążanie natomiast domagali się powołania naczelnego wodza; doświadczonego w rzemiośle wojskowym, dysponującego odpowiednio silnym wojskiem na zamku w Malborku w celu odparcia pierwszego uderzenia. Miasta powinny zbroić się na wypadek ataku, co też już czyni Elbląg²¹. Z kolei gdańszczanie zaznaczyli, iż nie mają instrukcji od starszych, jednak uważają, że należy dać odpowiedź pozytywną posłom księcia Albrechta. Sądzą, że sprawę tę należy także omówić ze szlachtą i małymi miastami²². Dyskutowano ponadto nad podziałem kraju na okręgi wojskowe i ustaleniem dowódców tych okręgów²³.

O godzinie drugiej po południu udzielono odpowiedzi posłom księcia. Stwierdzano w niej, iż sprawa wzajemnej pomocy jest niezwykle ważna, ale wprawdzie trzeba ją omówić z królem. Poza tym duże miasta nie mają pełnomocnictw, a szlachta i małe miasta są nieobecne, gdyż król zwołał wcześniej sejmik, niż miał zwyczaj, i dlatego nie został on obesłany przez wszystkie stany. Posłowie księcia podziękowali za odpowiedź i równocześnie wyrazili chęć dalszych rokowań z Prusami Królewskimi²⁴.

Pod koniec obrad sejmiku udzielono też odpowiedzi posłowi królewskiemu, Janowi Werdnowi²⁵. Stany Prus Królewskich prosiły króla, aby wyznaczył popisy wojskowe na 24 czerwca 1535 roku: w województwie chełmińskim — w Radziniu, w województwie malborskim — w Sztumie, w województwie pomorskim — w Starogardzie. Popisy wojskowe powinni nadzorować wojewodowie i kasztelanowie. W związku z tym, że Mikołaj Działyński — kasztelan chełmiński, nie będzie mógł wziąć udziału w popisie, stany prosiły o wyznaczenie na jego miejsce innej osoby.

Okazuje się, że stany Prus Królewskich w liście do króla nie podniosły sprawy wzajemnej pomocy wojskowej, jaką proponował książę Albrecht,

15 Ibidem, f. 332 v.

16 Ibidem, f. 333.

17 Ibidem, f. 333 v.

18 Ibidem, f. 333 v i 335.

19 Ibidem, f. 337—339.

20 Ibidem, f. 339.

21 Ibidem, f. 339 v.

22 Ibidem, f. 339 v —340.

23 Ibidem.

24 Ibidem, f. 342—344 v.

25 Ibidem, f. 346 v — 349; G. Lengnich, op. cit., ss. 159—161 (Documenta nr 66); AT, t. 17,

a jedynie ograniczały się do własnych zbrojeń. Orędownikiem sojuszu wojkowego był zatem książę Albrecht, natomiast Prusy Królewskie poprzestawały na deklaracjach słownych o potrzebie takiej współpracy.

Przyczyną zwleknięcia z pogotowiem wojennym w Prusach Królewskich było niedocenywanie niebezpieczeństwa z zewnątrz oraz troska o własne finanse. Poza tym Prusy Królewskie, a zwłaszcza Gdańsk, obawiały się, aby książę Albrecht nie wciągnął ich do wojny i w tym należy doszukiwać się ich powściągliwości. Gdańsk ze względów czysto gospodarczych chciał za wszelką cenę zachować neutralność.

W Prusach Książęcych w latach 1534—1535 książę Albrecht czterokrotnie zwoływał sejm i wymógł na stanach podatki dla wsparcia Danii w jej konfliktach zbrojnych. Nie są nam znane szczegóły obrad tych sejmów. Wydaje się jednak, że stany okazywały przychyłność wobec wysuwanych przez księcia projektów współpracy militarnej z Prusami Królewskimi²⁶.

Do sprawy zabezpieczenia przed obcym atakiem powrócono na sejmiku w Elblągu, rozpoczętym 18 października 1535 roku²⁷. W instrukcji przedstawionej przez posła królewskiego, Piotra Płotowskiego, Zygmunt I nakazywał stanom Prus Królewskich przedyskutowanie sprawy zagrożenia Prus przed obcym atakiem²⁸. Po odczytaniu instrukcji, Jerzy Bażyński — wojewoda malborski, wezwał przedstawicieli szlachty oraz małych miast i dał im odpisy instrukcji królewskiej²⁹. 22 października radcy pruscy przekazali odpowiedź posłowi królewskiemu³⁰. Stwierdzali w niej, że przedstawiciele szlachty i małych miast orzekli, iż musza w tej sprawie (tj. podatku na obronę) odwołać się do braci i do starszych, i mimo nalegań rady nie ustąpili. Polecono im dostarczyć odpowiedź na sejmik, zapowiedziany na św. Stanisława 1536 roku w Malborku. Równocześnie nakazano im gotowość na wypadek niespodziewanego ataku.

W czasie tego sejmiku nie zajmowano się jednak sprawą współpracy militarnej obydwu części Prus. Podobnie też było na sejmiku na św. Stanisława 1536 roku, kiedy to król polski w instrukcji dla swojego posła, którym był ponownie Piotr Płotowski, powrócił raz jeszcze do sprawy obrony. Otóż Zygmunt I wyraził zdziwienie z powodu zachowania się stanów niższych, które jak gdyby nie zauważały grożącego niebezpieczeństwa. Równocześnie upominał, aby na popisach wojskowych dokładnie sprawdzać uzbrojenie, czy aby będzie je można wykorzystać w wypadku walki. Trzeba bowiem pamiętać, że Krzyżacy nie śpią i bądź to jawnie, bądź też tajnie dybią na Prusy³¹.

W dyskusji nad kwestią wspólnej obrony szlachta i małe miasta skarżyły się na zbyt uciążliwe i nadmierne — ich zdaniem — przygotowania wojenne. Małe miasta stwierdzały, iż nie są w stanie uchwalić podatku na cele obronne i prosiły, aby zapewnić króla, iż nie czynią tego z powodu niewierności, lecz

26 M. Toeppen, *Zur Geschichte der ständischen Verhältnisse in Preussen*, w: *Historische Taschenbuch, Neue Folge*, Jg. 8, Leipzig 1847, ss. 327—329.

27 WAP Gd., Dz. 300/29, nr 11, f. 274—303; G. Lengnich, op. cit., ss. 160—164.

28 WAP Gd., Dz. 300/29, nr 11, f. 283—284.

29 Ibidem, f. 285.

30 Ibidem, f. 294—296; G. Lengnich, op. cit., ss. 162—163 (Documenta nr 67); AT, t. 17, nr 536.

31 WAP Gd., Dz. 300/29, nr 11, f. 367—396.

z biedy³². W końcu, 11 maja 1536 roku, udzielono odpowiedzi posłowi królewskiemu³³. Rady pruscy tłumaczyli brak uchwały podatkowej i proponowali ponowne rozpatrzenie tych zagadnień podczas sejmiku na św. Michała 1536 roku. Oprócz tego donosili królowi, iż książę Albrecht powiadomił ich o planowanym przez dom burgundzki oderwaniu niemałej części Prus Królewskich.

Również i na kolejnych sejmikach w Prusach Królewskich — na św. Michała 1536 roku w Elblągu³⁴ i na św. Stanisława 1537 roku w Toruniu³⁵ nie omawiano już szczegółów technicznych wspólnej obrony. Zajmowano się natomiast kwestią udzielenia dalszej pomocy finansowej królowi duńskiemu.

W aktach legacji posła królewskiego, Piotra Płotowskiego, na sejmik 1536 roku w Elblągu znalazły się napomnienia króla, aby stany nie lekcewały sobie niebezpieczeństwa ze strony Krzyżaków, gdyż już wczesną wiosną mogą oni zaatakować Prusy. Stany powinny szczegółowo tę sprawę rozpatrzyć i uchwalić podatek. Płotowski przedstawiając instrukcję stwierdził, iż po raz trzeci postępuje bez skutku w powyższej kwestii, i prosił wreszcie o jej pozytywne załatwienie. Trzeba tu dodać, że suma 12 tysięcy guldenów reńskich, przekazana w roku poprzednim królowi duńskiemu, pochodziła z czynszu gdańskiego i z wcześniej zebranych podatków pruskich, którymi zadysponował król wraz z radcami pruskimi, jak się wydaje, bez zgody wszystkich stanów, gdyż załatwiano to w tajemnicy.

Wróćmy jednak do naszych rozważań. Otóż rady pruscy zwrócili się do szlachty i małych miast, aby przygotowały odpowiedź w sprawie podatku, o co już ich proszono podczas sejmiku na św. Stanisława 1536 roku w Malborku³⁶.

Po odejściu posła królewskiego przyjęto posłów księcia Albrechta: Andrzeja Rippe — starostę Caymen i Jana Lohmollera — sekretarza książęcego. Posłowie oznajmili, iż od króla duńskiego, Christiana III, przybył Jan Pein — starosta Wystruci, który zresztą dowodził flotą książęcą, wspierającą Duńczyków. Za jego pośrednictwem król duński przekazał informacje o sytuacji wojennej. Wynikało z nich, że Christianowi III pozostała tylko do zdobycia Kopenhaga, jednakże król duńskiego chce jeszcze zaatakować Burgundczyków i palatyn Renu. Prosi on przeto o pomoc. W wypadku całkowitego zwycięstwa będzie dalej prowadził politykę pokojową, natomiast z Prusami pragnie pozostać w dobrosąsiedzkich stosunkach. Książę Albrecht ze swej strony sądzi, iż należy mieć bacne oko na niebezpieczne praktyki Zakonu i apeluje o wspieranie króla duńskiego³⁷.

3 października 1536 roku udzielono posłom książęcyemu odpowiedzi. Stany Prus Królewskich wyraziły również chęć dobrego sąsiedztwa z Danią. Co do pomocy finansowej to radziły zwrócić się do króla polskiego, a wtedy i one

32 Ibidem, f. 377 v, 380—381.

33 Ibidem, f. 382—385; G. Lengnich, op. cit., ss. 164—167 (Documenta nr 68) i jego opracowanie, ss. 167—168.

34 WAP Gd., Dz. 300/29, nr 11, f. 386—423; G. Lengnich, op. cit., ss. 169—173.

35 WAP Gd., Dz. 300/29, nr 11, f. 503—588; G. Lengnich, op. cit., ss. 182—199.

36 WAP Gd., Dz. 300/29, nr 11, s. 397—498; G. Lengnich, op. cit., 169; zob. też. E. Ekman, *Albrecht of Prussia and the Count's War 1533—1536*, Archiv für Reformationsgeschichte, J. 51, 1960, H. 1, s. 19—36.

37 WAP Gd., Dz. 300/29, nr 11, f. 398 v — 401; G. Lengnich, op. cit., ss. 169—170.

zyczliwie rozpatrzą ich prośby³⁸. Posłowie książęcy podziękowali za odpowiedź, a przed odjazdem poprosili jeszcze, aby radcy pruscy na najbliższym sejmie koronnym dopilnowali tej sprawy. Obiecano spełnić ich prośbę³⁹.

Nieco później, bo 6 października 1536 roku, udzielono odpowiedzi posłowi królewskiemu⁴⁰. Stwierdzono w niej, że mimo starań radców znów nie udało się zakończyć sejmiku uchwałą podatkową na obronę, gdyż szlachta i małe miasta sprzeciwiły się tej propozycji, ale zamierzały wysłać do króla osobne poselstwo. Radcy pruscy wysłali również list do króla polskiego, w którym popierali dalsze starania Christiana III o pomoc, czynione za pośrednictwem księcia Albrechta⁴¹. Wszelkie próby opodatkowania stanów Prus Królewskich na obronę kraju spotkały się z oporami stanów niższych, które wprawdzie żądały od króla rozpatrzenia ich skarg.

Do sprawy obrony Prus znów powrócono podczas sejmiku na św. Stanisława 1537 roku w Toruniu, choć już tylko na marginesie innych kwestii. Poseł królewski Jan Dziaduski — archidiakon pomorski, przedstawił stanom Prus Królewskich instrukcję. Powiedział on, że król wielokrotnie zwracał uwagę na niebezpieczeństwo ze strony Krzyżaków, ale niestety dotąd nie podjęto żadnych środków obronnych. Król żąda więc, aby w każdym województwie dokonano popisu wojskowego. Poza tym stany powinny uchwalić podatek na wypadek werbunku zaciężnych⁴². W odpowiedzi stany Prus Królewskich oznajmiły, że popisy wojskowe odbędą się dopiero po żniwach, bo o to prosi szlachta. Co się tyczy zaś podatku, to uchwalono na rok czasu akcyzę⁴³.

17 maja 1537 roku przed zebranymi stanami wystąpił poseł książęcy i komornik — Krzysztof Kreytzen. Nawiązał on do rozmów z poprzedniego sejmiku, dotyczących pomocy królowi duńskiemu i zapytał w imieniu księcia, czy podjęto w tej sprawie jakieś konkretne kroki. Radcy pruscy odpowiedzieli, że na ten temat nie tylko pisali do króla, lecz prowadzili także rokowania w Krakowie ze stanami koronnymi. Król polski nie dał im wówczas ostatecznej odpowiedzi. Obecnie, kiedy sytuacja króla duńskiego uległa radykalnej zmianie i nie grozi mu utrata królestwa, nie ma powodów do zajmowania się nadal tą sprawą. Jeśli książę Albrecht pragnie mimo to interweniować u króla polskiego, to nie mają nic przeciwko temu⁴⁴.

Trzeba w tym miejscu zaznaczyć, że wiosną 1537 roku niebezpieczeństwo od strony morza nie było już w zasadzie aktualne, gdyż wojna hrabska zakończyła się, a ewentualny atak Krzyżaków był w tych warunkach mało prawdopodobny. Co prawda w listopadzie 1539 roku gdańszczanie wysłali swego sekretarza do króla polskiego z prośbą, aby Polska pośredniczyła w zawarciu pokoju pomiędzy Danią a palatynem Renu, ale w istocie rzeczy konflikt duński już się wypalał⁴⁵.

Realnym niebezpieczeństwem dla Polski w tym czasie była Wołoszczyzna,

38 WAP Gd., Dz. 300/29, nr 11, f. 403 v — 405 v; G. Lengnich, op. cit., s. 170.

39 WAP Gd., Dz. 300/29, nr 11, f. 407—408.

40 Ibidem, f. 416—416 v; G. Lengnich, op. cit., s. 172 (Documenta nr 70).

41 WAP Gd., Dz. 300/29, nr 11, f. 417 v — 419; G. Lengnich, op. cit., s. 172 (Documenta nr 71).

42 WAP Gd., Dz. 300/29, nr 11, f. 533—535; G. Lengnich, op. cit., s. 182.

43 WAP Gd., Dz. 300/29, nr 11, f. 571—573; G. Lengnich, op. cit., (Documenta nr 78) i opracowanie, s. 192.

44 WAP Gd., Dz. 300/29, nr 11, f. 550—551 v; G. Lengnich, op. cit., s. 191.

45 G. Lengnich, op. cit., s. 203.

ale tutaj jednak Prusacy zajmowali zdecydowane stanowisko stwierdzając, że zobowiązani są do obrony tylko w granicach Prus Królewskich.

Do sprawy wspólnej obrony powrócono jeszcze na sejmikach Prus Królewskich w latach 1540—1542. Król wzywał wówczas Prusy Królewskie i Prusy Książęce do pogotowia wojennego i ewentualnego udziału w wyprawie przeciw Turkom. Zarówno stany Prus Królewskich, jak i Prus Książęcych nie były tym propozycjom przychylnie; jedynie książę Albrecht pragnął nawet osobiście wziąć udział w wyprawie⁴⁶. W każdym razie na sejmiku na św. Michała (29 września) 1540 roku w Grudziądzu szlachta obiecała w wypadku zagrożenia księcia Albrechta stać przy nim wiernie⁴⁷.

Sprawa wspólnej obrony była dyskutowana tajnie na sejmikach wiosennych w Malborku w latach 1541 i 1542⁴⁸. Wspólne dyskusje nad tą sprawą uciły po 1542 roku.

Reasumując należy powiedzieć, że inicjatorem wspólnej obrony obydwóch części Prus i Korony był nie tylko król polski, ale także i książę Albrecht, który zabiegał przede wszystkim o współdziałanie wojskowe z Prusami Królewskimi. Stany Prus Królewskich tylko w roku 1535 poważnie liczyły się z atakiem wroga, toteż współpraca wojskowa Prus Królewskich i Prus Książęcych przejawiała się w roku 1535 jedynie w projekcie zjednoczenia wojsk i wzajemnej pomocy poszczególnych okręgów w obydwu częściach Prus oraz w pomocy militarnej, udzielonej Danii przez Prusy Książęce i pomocy finansowej ze strony Prus Królewskich.

DIE GEMEINSAME VERTEIDIGUNG KÖNIGLICH- UND HERZOGLICH-PREUSSENS
FÜR DEN FALL EINER FREMDEN AGGRESSION IN DEN JAHREN 1525—1548
(IM LICHTE DER GENERALLANDTAGSREZESSE)
Zusammenfassung

Die „preussische Huldigung“ hat anstelle der militärischen Konfrontation die politische und wirtschaftliche Zusammenarbeit zwischen Polen und dem Herzogtum in Preussen eingeleitet. Es hat den eklatantesten Ausdruck in den gegenseitigen Beziehungen zwischen dem Königlichen Preussen und dem Herzogtum Preussen gefunden. In dem Artikel wird eine Seite dieser Zusammenarbeit, und zwar im militärischen Bereich, behandelt. Das preussische Lehen war mit einem Angriff von aussen her bedroht, da der Deutsche Orden sowohl in Deutschland, als auch in Livland Ansprüche auf die Gebiete des preussischen Herzogtums geltend machte. Diese Bedrohung wurde real in der Zeit des Grafenkrieges 1534—1536. Aufgrund der in dem Staatsarchiv der Wojewodshaf Gdańsk aufbewahrten Ständerezesse von Königlich-Preussen wurden die gemeinsamen Debatten der beiden Teile Preussens über die Frage der Verteidigung für den Fall einer fremden Aggression dargestellt. Der Anreger der gemeinsamen Verteidigung war der König von Polen, insbesondere aber der Herzog Albrecht, der sich für eine militärische Zusammenarbeit mit Königlich-Preussen einsetzte. Die Stände von Königlich-Preussen rechneten ernsthaft mit der Drohung einer Invasion nur im Jahre 1535. Damals hat der Herzog sogar die Vereinigung der Heere und die gegenseitige Hilfe einzelner Bezirke in den beiden Teilen Preussens vorgeschlagen. Der Sieg Christians III. in Dänemark hat die tatsächliche Bedrohung mit einem Angriff gegen Preussen beseitigt. Die gemeinsame Verteidigung wurde danach kaum aktuell. Die Frage wurde aber in den vierziger Jahren wieder akut, als der Herzog Albrecht persönlich an dem Feldzug gegen die Türkei teilzunehmen beabsichtigte.

46 J. Małek, *Dyskusja sejmowa w Królewcu w 1542 r. nad projektem wyprawy przeciw Turcji*, *Komunikaty Mazursko-Warmińskie*, 1966, nr 2, ss. 239—248.

47 WAP Gd., Dz. 300/29, nr 12, f. 104 v.

48 Ibidem, f. 138 v — 140, 140 v — 141 i 171 v.